



Małgorzata Skotnicka-Palka¹

Zaangażowanie kobiet w problemy społeczne w dwudziestoleciu międzywojennym w Polsce na wybranych przykładach

Streszczenie

W artykule zaprezentowano sylwetki i działalność kilku wybranych kobiet, aktywistek społecznych z dwudziestolecia międzywojennego. Wywodziły się one z różnych środowisk, działały na wielu polach, kierowały swą pomoc do rozmaitych grup osób. Wszystkie łączyła praca wykonywana w poczuciu obowiązku, a nawet misji wobec potrzebujących. Ich możliwości działania były różne. Michalina Mościcka i Aleksandra Piłsudska były żonami polityków. Obie pracowały społecznie, zanim ich mężowie zrobili kariery polityczne, jak też w trakcie pełnienia przez nich funkcji publicznych. Olga Małkowska z Drahonowskich uczestniczyła w tworzeniu skautingu na ziemiach polskich, promowała ideę harcerską w społeczeństwie, a jednocześnie dostrzegała problemy, z którymi zmagali się Polacy tuż po odzyskaniu przez kraj niepodległości. Angażowała się społecznie, m.in. otaczając opieką niezamożne dzieci. Dr Justyna Budzińska-Tylicka była lekarką, pionierką propagowania higieny i zdrowia kobiecego. Dostrzegła problemy najuboższych kobiet związane z kwestią planowania rodziny, co skłoniło ją do zaangażowania się w działalność społeczną i oświatową w środowiskach wiejskich i robotniczych. Na tym polu aktywna była również pisarka Irena Krzywicka. Zofia Solarzowa potrzebę działalności na niwie społecznej wyniosła z domu. Wzorując się na aktywności swoich przybranych rodziców, czuła potrzebę kontynuowania ich pracy, angażując się na rzecz ruchu spółdzielczego, wychowując w ten sposób przyszłych działaczy społecznych. Ich aktywność można potraktować jako nową formę patriotyzmu, nie poprzez walkę zbrojną, ale przez szeroko pojętą pracę mającą na celu wzmocnienie odrodzonego po 123 latach niewoli państwa polskiego.

Słowa kluczowe: kobiety, Druga Rzeczpospolita Polska, historia społeczna, inteligencja polska

¹ Dr Małgorzata Skotnicka-Palka, Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, ul. Szewska 49, 50-139 Wrocław, e-mail: małgorzata.skotnicka-palka@uwr.edu.pl, nr ORCID: 0000-0002-1284-7028.

Wstęp

W historiografii polskiej XX w. badacze najczęściej miejsca poświęcają spektakularnym wydarzeniom politycznym, takim jak utrata niepodległości, dwie wojny światowe, kształtowanie granic państwa, dążenie do demokracji. W ich cieniu pozostaje historia związana z bardziej przyziemnymi zagadnieniami i dotycząca życia zwykłych ludzi. Działalność społeczna w środowisku kobiet nie jest domeną jedynie polskiej historii – występowała w wielu krajach na świecie. Istotną jest jednak polska specyfika tego zjawiska, wynikająca z konkretnych realiów społecznych i geopolitycznych, które tę działalność kształtowały. Warunki, w jakich kobiety podejmowały się swojej aktywności na rzecz społeczeństwa w dwudziestoleciu międzywojennym, miały także decydujący wpływ na marginalizację obecności tego zagadnienia w literaturze poświęconej polskiej historii.

W Drugiej Rzeczypospolitej w widoczny sposób poszerzyły się możliwości życiowe kobiet. Zwiększyła się też ich samodzielność w wielu obszarach życia społecznego i w sferze publicznej (Dufurat 2020: 812). Symbolem przemian było przyznanie kobietom w listopadzie 1918 r. biernego i czynnego prawa wyborczego (DzPPP 1918, nr 18)². Kierunek przemian potwierdziły kolejne akty prawne, łącznie z Konstytucją marcową w 1921 r., zakazującą różnicowania praw obywateli ze względu na płeć (DzU 1921, nr 44, poz. 267) oraz Konstytucją kwietniową z 1935 r. (DzU 1935, nr 30, poz. 227), według której uprawnienia obywateli nie mogły być ograniczane ze względu na pochodzenie, wyznanie, narodowość i płeć, oraz respektującą zasadę równych praw wyborczych kobiet i mężczyzn. Oznaczało to, że kobiety posiadały pełnię praw publicznych (Łysko 2012: 385). W praktyce jednak przez cały okres międzywojenny utrzymywały się przepisy prawa cywilnego sprzeczne z konstytucyjną równością płci, a mające swoje źródło w kodeksach państw zaborczych, obowiązujących na terenie państwa polskiego do wybuchu II wojny światowej (Dufurat 2020: 813). Wynikało to też z oporu środowisk konserwatywnych wspieranych przez Kościół katolicki. Istotną przeszkodą był zakorzeniony w społeczeństwie tradycyjny pogląd o dominującej pozycji mężczyzn i wynikająca z niego nieufność wobec nowej roli kobiet, wykraczającej poza prowadzenie domu i wychowanie dzieci

² Art. 1 dekretu stanowił, iż „Wyborcą do Sejmu jest każdy obywatel bez różnicy płci, który do dnia ogłoszenia wyborów ukończył 21 lat”. Art. 7 dekretu stanowił, iż „Wybierani do Sejmu są wszyscy obywatele(łki) państwa, posiadający czynne prawo wyborcze, niezależnie od miejsca zamieszkania jak również wojskowi”.

(Łysko 2012: 397). W Polsce międzywojennej stosunki osobiste i majątkowe między małżonkami opierały się na dominującej pozycji mężczyzn. To mąż zarządzał majątkiem żony, podejmował decyzje dotyczące dzieci, sprawował nad nimi opiekę w razie rozwodu lub separacji. To powodowało, że obowiązujące w międzywojennej Polsce przepisy prawne w wielu przypadkach utrudniały kobietom decydowanie o własnym losie (Dufurat 2020: 813). Stąd też zrodziła się w środowiskach kobiet ogromna potrzeba wykazania się aktywnością inną niż tradycyjnie pojmowane obowiązki żony i matki. Wiele kobiet, dostrzegając problemy występujące w nowo powstałym państwie, czuło potrzebę pracy na rzecz społeczeństwa. Jedne społeczniczki były powszechnie znane, wywodziły się z najwyższych warstw społecznych, jak żony polityków, pierwsze damy; inne pracowały społecznie anonimowo, bez rozgłosu, wśród lokalnej społeczności, z którą żyły, jednak równie zaangażowane i zasłużone. Wszystkie łączyła potrzeba niesienia pomocy potrzebującym. Swoją pracę wykonywały w poczuciu misji, którą chciały wypełnić, do której czuły się zobowiązane. Działały bezinteresownie, z dużym zaangażowaniem. Często przepełniała je chęć poświęcenia się, ponoszenia wyrzeczeń, ofiarności na rzecz osób potrzebujących. Były postrzegane jako osoby szlachetne, wrażliwe i zawsze gotowe do poświęceń (Sikorska 2021: 169). Społecznikostwo i bezinteresowne słuźenie różnym ideom, świadomość obowiązków wobec Ojczyzny i części społeczeństwa żyjącej w gorszych warunkach była silna wśród sporej grupy pracowników umysłowych (inteligencji zawodowej), może silniejsza niż w jakimkolwiek innym środowisku społecznym (*Słownik literatury...* 2002: 376). Społeczniczkami stawały się przede wszystkim kobiety z szeroko pojętej elity – inteligentki, ziemianki, przedstawicielki burżuazji (Mazur 1997: 309–317). Etos czy mit inteligencki opierał się na takich cechach jak: bezinteresowność, rzetelność, demokratyzm obyczajowy, patriotyzm, nonkonformizm i przekonanie o misji cywilizacyjnej (Jedlicki 2000: 150).

W artykule zaprezentowano działalność kilku wybranych aktywistek społecznych z dwudziestolecia międzywojennego. Ponieważ działały one na wielu polach, kierowały pomoc do różnych grup potrzebujących i wywodziły się z odmiennych środowisk – ich wybór można uznać za reprezentatywny dla przeanalizowania i przedstawienia tego zagadnienia. Czynnikiem wyróżniającym je było wychowanie w duchu patriotycznym i wykształcenie, które w II RP otwierało drogę do awansu społecznego i zwiększenia osobistej wolności. Formalnie dziewczęta miały dostęp do

wszystkich poziomów nauczania³, jednak w praktyce możliwości zdobycia przez nie wykształcenia były mocno ograniczone (Dufurat 2020: 813)⁴. Coraz więcej kobiet w Polsce międzywojennej podejmowało pracę. Między 1921 a 1931 rokiem liczba pań czynnych zawodowo wzrosła o prawie 60% (Żarnowski 2000: 121–122). Zwiększył się udział kobiet wśród pracowników umysłowych w Polsce, co odnotowały powszechne spisy ludności: w 1921 r. odsetek wyniósł 27,54, a w 1931 wzrósł do 29,87 (Mierzecki 2000: 111). Pracujące kobiety zetknęły się jednak ze zjawiskiem dyskryminacji w postaci niższych w stosunku do mężczyzn płac za pracę na tych samych stanowiskach oraz – w przypadku inteligentek – utrudnień przy awansie. Utrzymywały się też bariery w dostępie do niektórych zawodów, a pracy kobiet nadawano niższą rangę niż pracy mężczyzn (Dufurat 2020: 818–819).

Wybrane przeze mnie działaczki społeczne miały środki na finansowanie swojej działalności lub potrafiły je pozyskać. W czasie odbudowy państwa i kryzysu gospodarczego takie możliwości były rzadkie.

Celem mojej pracy było pokazanie przykładów kobiet podejmujących działania szczególnie ważne dla mieszkańców miast i wsi, kierujących swoje inicjatywy do różnych grup potrzebujących (bezrobotnych i bezdomnych; sierot i dzieci zaniedbanych lub porzuconych przez rodziców; ubogich, zaniedbanych pod względem zdrowotnym i edukacyjnym kobiet). Istotne było też dla mnie przedstawienie sylwetek osób, które zajęły się kształceniem i wychowaniem przyszłych działaczy społecznych, zarówno kobiet jak i mężczyzn. Taka praca miała wpływ na poszerzenie grona filantropów.

Informację o działalności wybranych pań zaczerpnęłam przede wszystkim z literatury wspomnieniowej pozostawionej przez osoby, które bezpośrednio otrzymały od nich pomoc, z relacji współpracowników, a także z zapisków samych filantropiek. W celu uzupełnienia informacji sięgnęłam również do prasy z omawianego okresu i źródeł archiwalnych.

³ System edukacyjny w II RP był oparty na powszechnym, bezpłatnym i obowiązkowym nauczaniu na poziomie podstawowym. Dostępne były też dla dziewcząt unowocześnione szkoły średnie.

⁴ Ograniczone możliwości kształcenia kobiet w II RP wynikały z tradycji. W dużych miastach w środowisku inteligencko-mieszczańskim nie kwestionowano potrzeby kształcenia kobiet. Na wsiach i w małych miasteczkach nadal uważano, że wystarczy im umiejętność czytania i pisania. Dziewczęta częściej niż chłopcy przerywały naukę ze względu na obowiązki domowe. Dodatkowo funkcjonowała mała liczba szkół koedukacyjnych, zaś w wielu ośrodkach miejskich istniały wyłącznie płatne szkoły prywatne, na które nie wszystkich było stać (Dufurat 2020: 813).

Michalina Mościcka i Aleksandra Piłsudska

Wspólną inicjatywą Aleksandry Piłsudskiej, żony marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz Michaliny Mościckiej, żony prezydenta Ignacego Mościckiego, podjętą w 1926 r., było utworzenie Domu Wychowawczego w Spale. Ośrodek prowadzony był w rezydencji prezydenckiej, w dawnym pałacyku Wielkopolskich. Nazywano go „Bursą w Spale”. Kierowniczką zakładu była Maria Szczawińska (Jurkiewicz 1997b: 103). Dla bursy wydzielono i ogrodzono znaczny teren lasu o wymiarach 400 na 500 m oraz przeznaczono dwa budynki gospodarcze. Znalazły w nim opiekę dzieci w wieku od 7 do 14 lat, uczące się w szkole powszechnej, które z przyczyn losowych utraciły dom rodzinny, były pozbawione opieki jednego lub obojga rodziców. Przede wszystkim kierowano do bursy sieroty po poległych uczestnikach wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. (Jurkiewicz 1997a: 13–14; Sikorska 2021: 172). W placówce mogło przebywać jednocześnie 50 wychowanków (15 dziewcząt i 35 chłopców), którzy byli kwalifikowani do przyjęcia poprzez sekretariat prezydentowej Mościckiej, kierowany przez Marię Nagorną. Wybierano dzieci zdrowe, nieobciążone chorobami fizycznymi ani psychicznymi (Jurkiewicz 1997a: 13, 16). Bursa, podobnie jak wiele innych domów dziecka, była finansowana z funduszy państwowych. Dodatkowo wspierały ją firmy zagraniczne, które przekazywały wychowankom m.in.: skrzynki owoców cytrusowych, słodycze, odzież dziecięcą. Podopieczni korzystali ze środków lokomocji z Kancelarii Prezydenta RP, a w czasie wycieczek po Polsce mieli zapewnione noclegi w miejscach niedostępnych dla innych osób, np. na Wawelu lub w zamku prezydenta w Wiśle (Jurkiewicz 1997a: 15). Według relacji jednego z pracowników w ośrodku panowała przyjazna atmosfera, dzieci były ze sobą zżyte. Mimo tego, że miały różne charaktery, w placówce nie odnotowano przypadków agresji (Jurkiewicz 1997a: 16). System wychowawczy realizowany w bursie (Szybka 1997b: 111–112) opierał się głównie na rozwijaniu samodzielności rozumowania, logicznego myślenia, kształcenia pomysłowości, na wyrabianiu chęci poznawczych związanych z zainteresowaniem i wyobraźnią dziecięcą oraz prowadzeniu obserwacji przyrodniczych. Dodatkowo kładziono silny nacisk na rozwijanie zdolności manualnych, czemu służyły zajęcia praktyczne. Uczono na nich dzieci wyrabiania różnych przedmiotów potrzebnych do zabawy, przydatnych w pracach gospodarczych, konstruowania pomocy szkolnych, np. budowania prostych aparatów fotograficznych, kompasów, klejonych pudełek, wyplatania koszyków, lepienia flakonów i naczyń (Jurkiewicz 1997b: 105). W placówce zatrudnieni byli doświadczeni pedagodzy, którzy stosowali

nowoczesne, jak na ówczesne czasy, metody wychowawcze. Jedną z wychowawczyń była Maria Szczawińska. Zorganizowała ona samorząd dziecięcy, który przy wsparciu nauczycieli zajmował się analizowaniem problemów pojawiających się w placówce, uchybień w zachowaniu niektórych podopiecznych bursy, w dbałości o schludność osobistą, porządek i czystość w ich otoczeniu (Jurkiewicz 1997b: 104). Dzieciom starano się wpoić najważniejsze zasady wychowawcze, za które uznawano: tolerancję, wyrozumiałość, samokrytycyzm. Wdrażano je do uczestnictwa w pracach zbiorowych, starano się zaszczepić w nich umiejętność rozumienia innych ludzi, świadomości praw drugiego człowieka. Dbano o to, by między dziećmi panowała atmosfera życzliwości przejawiająca się we wzajemnym zaufaniu, szczerości, szacunku i uczynności, by umiały zapobiegać krzywdzie i przemocy wobec innych osób. Zachęcano wychowanków do samodzielnego kształtowania własnych poglądów (Szybka 1997b: 111–112). Jedną z wychowawczyń w placówce była Maria Szczawińska, która opracowała tablice kwalifikujące zachowanie dzieci. Na planszach wypisane były zachowania pozytywne (tzw. uczynki dodatnie), za które podopieczni byli nagradzani, oraz zachowania niewłaściwe (tzw. uczynki ujemne), których należało się wystrzegać i za które trzeba było ponieść adekwatną karę. Zapisywano je na tablicach na zasadzie kontrastu, przeciwstawienia ich sobie, dzięki czemu były one jasne i zrozumiałe dla dzieci (Szczawińska 1997b: 123–125). Obrazuje to poniższa tabela.

Tabela 1: Klasyfikacja uczynków dzieci w Domu Wychowawczym im. M. Mościckiej w Spała*

Table 1. Classification of the deeds of children in Dom Wychowawczy im. M. Mościckiej in Spała*

Lp.	Uczynki dodatnie	Uczynki ujemne
1.	Poszanowanie praw, zarządzeń, zwyczajów	Nieposzanowanie praw, zarządzeń, zwyczajów
2.	Obowiązkowość	Nieobowiązkowość
3.	Pomoc	Przeszkadzanie
4.	Życzliwy stosunek	Dokuczanie
5.	Dbłość o rzeczy	Niszczycielstwo
6.	Porządek, czystość	Niechlujstwo
7.	Dbłość o zdrowie	Krzywdza fizyczna
8.	Pomoc moralna	Krzywdza moralna
9.	Pomoc materialna	Krzywdza na majątku
10.	Uczciwość	Nieuczciwość

Źródło: opracowanie autorki na podstawie: Szczawińska 1997b: 124.

Inny środek wychowawczy, pomocny w osiągnięciu pozytywnych wyników dydaktycznych, stanowiły dyżury, których system był gruntownie przemyślany przez wychowawców. Polegały one na samodzielnej dbałości dzieci o czystość w ośrodku. Ich celem nie było zastąpienie w pracy dorosłych, lecz nauczenie podopiecznych tego, jak wykonać ją dobrze, jak podzielić pracę sprawiedliwie między wszystkie dzieci i dostosować stopień jej trudności do możliwości konkretnego dziecka. Dyżury były dobrowolne – dziecko wybierało zakres pracy, ale też uważano, że każde powinno mieć dyżur. Ta dobrowolność powodowała, że dziecko odczuwało satysfakcję z tego, że samo wybiera i postanawia, że jego zadania są ważne dla całej grupy i są częścią pracy całego zespołu. Dyżur trwał przez miesiąc. Był to czas wystarczająco długi na nabranie wprawy w wykonywanej pracy, ale też odpowiednio krótki, by praca nie znudziła się. Dzieci wykonywały różne zadania: porządkowe (zamiatanie, czyszczenie, wycieranie kurzu, mycie), usługowe (podawanie posiłków), kontrolujące (kontrola czystości), administracyjne (wydawanie zabawek, pomoc w porządkowaniu materiałów kancelaryjnych). Uczono je poszanowania każdej pracy, traktowania jako równie ważnej pracy fizycznej i pracy umysłowej. Prace były kontrolowane, a źle wykonane zadanie należało poprawić. Niektórzy wychowankowie po zakończonym dyżurze lubili zmieniać go na nowy, inni wybierali ten sam ponownie (Szybka 1997a: 113–115).

Trzecim środkiem wychowawczym stosowanym w bursie było wydawanie wspólnie z wychowankami gazety szkolnej. Była ona narzędziem formowania ich postaw społecznych oraz kształtowania ich wewnętrznego, indywidualnego świata. Jej istnienie, w opinii Marii Szczawińskiej, było dowodem uznania praw podopiecznych. Pisano w niej o wszystkich sprawach związanych z życiem mieszkańców bursy. Z biegiem czasu materiał w gazecie został podzielony na działy: przerobiony materiał naukowy; statystyka frekwencji opóźnień, zaniechań; statystyka dobra i zła ilościowo; kronika; ze świata; informacje i sprawozdania; artykuły na tematy aktualne. Pojawiały się w niej teksty dzieci i wychowawców. Była ona też ważnym źródłem wiedzy dla nauczycieli, którzy, dzięki uważnej lekturze, mogli udoskonalać swoje metody pracy wychowawczej i dydaktycznej (Szczawińska 1997a: 116).

W placówce działała też drużyna harcerska, prowadzona przez Czesława Szybkę, która również pełniła funkcje wychowawcze. Dodatkowo zapewniała rozrywkę i miłe spędzanie czasu, gdyż harcerze organizowali ogniska, zabawy taneczne, śpiewy piosenek, recytacje wierszy, wystawiali skecze oraz przygotowywali amatorskie przedstawienia teatralne (Stanisławska-Krawczyk 1997: 16).

Dzieci, które ukończyły 14 lat, opuszczały ośrodek i kierowane były do „Naszego Domu” w Warszawie, do Wojskowych Szkół Podoficerskich (szkół kadetów) lub do innych zakładów wychowawczych zapewniających im pełne utrzymanie i dalsze kształcenie (Jurkiewicz 1997a: 16). Po śmierci Michaliny Mościckiej placówka przyjęła imię swojej opiekunki, a dzieło kontynuowała druga żona prezydenta, Maria Mościcka-Nagórna (Jurkiewicz 1997a: 14). Placówka funkcjonowała do 1939 r. (Piłsudska 2004: 314).

Stowarzyszenie „Nasz Dom” sprawowało opiekę nad bezdomnymi dziećmi, prowadziło zakład dla sierot i dzieci opuszczonych przez rodziców. Działo od roku 1921 (Sikorska 2021: 172). Jego przewodniczącym był senator Stanisław Siedlecki⁵, a członkami zarządu, pełniącymi swoje funkcje bezpłatnie, m.in.: Adam Skwarczyński, Maria Rogowska-Falska⁶ (kierowniczka bursy), Maria Podwysocka (sekretarka), Janusz Korczak⁷, a także Aleksandra Piłsudska, która zajmowała się pozyskiwaniem pieniędzy na działalność placówki. Podstawowe środki na jej utrzymanie pochodziły z funduszy miejskich. Były to jednak sumy niewystarczające na utrzymanie bursy dla dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym. Dlatego „Nasz Dom” otrzymał pozwolenie na prowadzenie sklepiku z papierosami i spirytusem, z którego dochód zasilał kasę ośrodka. Dodatkowo Aleksandra Piłsudska organizowała coroczny bal, z którego zysk również przeznaczano na utrzymanie placówki. Dom, w którym mieszkaly początkowo dzieci, był za ciasny i urządzony bardzo skromnie, dlatego po paru latach zarząd postanowił wybudować własny, nowoczesny ośrodek na Bielanach. Kredyt na budowę uzyskano w 1927 r. Plac został im przyznany przez Zarząd Miejski. W nowej placówce, zaprojektowanej przez Zygmunta Tarasina (Sikorska 2021: 173), rozszerzono działalność i zaopiekowano się także ubogimi dziećmi mieszkającymi na okolicznych ulicach. Miały one własne rodziny i nie wymagały stałej opieki, ale przychodziły do zorganizowanej dla nich świetlicy, w której mogły odrabiać lekcje oraz korzystać z boiska sportowego (Piłsudska 2004: 310–311; *Sierociniec...* 1929–1933: 5–41).

⁵ Stanisław Siedlecki (1877–1939) – polityk, senator I i IV kadencji w II RP, w okresie dwudziestolecia międzywojennego zaangażowany w działalność społeczną. Współtwórca Instytutu Wschodniego w Warszawie.

⁶ Maria Rogowska-Falska (1877–1944) – nauczycielka, pedagog, działaczka społeczna. W latach 1919–1944 kierowniczka bursy i członek zarządu placówki wychowawczej „Nasz Dom”.

⁷ Janusz Korczak, właśc. Henryk Goldszmit (1878–1942) – lekarz, pedagog, pisarz, publicysta, działacz społeczny. W latach 1912–1942 dyrektor Domu Sierot w Warszawie – placówki dla dzieci żydowskich. Od 1919 r. współorganizator i pedagog domu wychowawczego „Nasz Dom”. Zginął w Treblince.

Inną wspólną inicjatywą Aleksandry Piłsudskiej i Michaliny Mościckiej, podjętą na prośbę kierownictwa opieki społecznej miasta stołecznego Warszawy, było objęcie patronatem ludności bezdomnej i bezrobotnej żyjącej w barakach na podwarszawskich osiedlach. Ich domy zostały zniszczone w wyniku działań wojennych, niektórzy stracili dorobek całego życia, dlatego przybyli do Warszawy, licząc na znalezienie zatrudnienia i dachu nad głową. Wraz z przedstawicielami opieki społecznej oraz Marią Bartłową⁸ pojechały obejrzeć baraki. Stwierdziły, że panujące tam warunki były nieodpowiednie – budynki nieogrzewane, brudne, pełne pluskiew. Problemem był również alkoholizm mieszkających tam osób. Działaczki podjęły decyzję o zorganizowaniu stałej opieki nad mieszkającą w barakach ludnością. W tym celu powołały w 1928 r. Stowarzyszenie „Osiedle” (Sikorska 2021: 177) i pozyskały do współpracy około 200 osób, w dużej mierze kobiet, które prowadziły swoją działalność charytatywnie. Praca prowadzona była w siedmiu zorganizowanych przez Piłsudską sekcjach, które zajmowały się zaspokojeniem potrzeb tamtejszej ludności. Były to sekcje: żłobków, przedszkoli, półkolonii i kolonii letnich, kulturalno-oświatowa, harcerstwa, przysposobienia wojskowego oraz sekcja finansowa (Sikorska 2021: 177). Pieniądze pozyskiwano, organizując bale i koncerty, z których dochód przeznaczano na działalność „Osiedla”; z różnorakich zbiórek, np. makulatury, którą sprzedawano do fabryk. Dodatkowo Piłsudska uzyskała od władz stolicy zgodę na założenie na obrzeżach miasta (m.in. na Annopolu, Żoliborzu, Powązkach, Mokotowie, przy parku Paderewskiego) działek rolnych dla bezrobotnych. Wskazany przez miasto teren został zaorany i podzielony na parcele, które przydzielono potrzebującym. Stowarzyszenie zakupiło narzędzia oraz nasiona jarzyn i kwiatów, które rozdano użytkownikom działek. Zebrane plony miały stanowić podstawę ich wyżywienia. Aleksandra Piłsudska wspomina, że byli też tacy, którzy podzielili się plonami z osobami, które działek nie otrzymały (Piłsudska 2004: 313–316). Piłsudska była przewodniczącą zarządu „Osiedla” do 1939 r.

Inną organizacją założoną z inicjatywy Aleksandry Piłsudskiej było Towarzystwo „Opieka”, w którym charytatywnie pracowało wielu przedstawicieli inteligencji. W ramach prowadzonej działalności „Opieka” założyła kilkanaście świetlic z bibliotekami dla młodzieży oraz przedszkole na Starym Mieście. Piłsudska wspomina: „Satisfakcją na-

⁸ Maria Bartłowa z domu Rutkowska (1881–1969) – polska działaczka niepodległościowa, senator II RP V kadencji, radna Lwowa, żona trzykrotnego premiera I RP Kazimierza Bartla. 11 listopada 1937 odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi za zaangażowanie na polu pracy społecznej (Zarz. 1937, nr 260, poz. 411, s. 9).

pawał nas fakt, że matki bardzo pochlebnie wyrażały się o naszym przedszkolu, podkreślając, że «Opieka» nie tylko dba o zdrowie fizyczne dzieci, lecz i o rozwój ich charakteru i umysłu» (Piłsudska 2004: 317). Utworzono również poradnię dla matek i dzieci oraz poradnię prawną dla bezrobotnych. Wzorując się na udanym projekcie „Osiedla” z działkami rolnymi, uzyskano od samorządu miejskiego pozwolenie na uprawianie ugorów podmiejskich, jednak inicjatywa ta nie była tak szeroka (Piłsudska 2004: 317).

Prywatną inicjatywą Aleksandry Piłsudskiej, podjętą po jej przeprowadzce z Sulejówka do Belwederu⁹, było utworzenie w nim oddziału szkoły powszechnej. Na ten cel przekazała dwa z sześciu prywatnych pokoi. Do placówki uczęszczały córki Piłsudskich, Wanda i Jadwiga, a także inne dzieci (Dunin-Wąsowiczowa 1995: 15). Dla starszych klas zorganizowano w Belwederze uroczystość Pierwszej Komunii Świętej, którą prowadził ks. Jan Mauersberger, działacz społeczny i harcistrz RP¹⁰. Po mszy Piłsudska zaprosiła dzieci na urozyste śniadanie (Piłsudska 2004: 312). Poczęstowane je białą kawą, kakao, drożdżowym ciastem i konfiturami. Posiłek przygotowywała przyjaciółka Piłsudskiej, Janina Dunin-Wąsowiczowa (Dunin-Wąsowiczowa 1995: 23)¹¹.

W Belwederze oprócz szkoły uruchomiono również przedszkole, na które Piłsudscy oddalali jeden z prywatnych pokoi (Piłsudska 2004: 313). Za pobyt dzieci w placówce pobierano od rodziców i opiekunów pieniądze, które przeznaczano na opłacenie wynagrodzenia nauczycielek oraz zakup pomocy szkolnych (Dunin-Wąsowiczowa 1995: 63–64).

Działalność na niwie społecznej była jednym z najważniejszych zadań, jakie wyznaczyła sobie Aleksandra Piłsudska. Jej przyjaciółka, Janina Dunin-Wąsowiczowa, wspomina: „Dla Marszałkowej Piłsudskiej kobieta, która się stroiła, bywała w wielkim świecie, zajęta była tylko sobą i swoim domem, po prostu nie istniała. Trzeba było koniecznie pracować społecznie, aby znaleźć się w kręgu pani Marszałkowej” (Dunin-Wąsowiczowa 1995: 51).

⁹ Józef Piłsudski mieszkał w Belwederze dwukrotnie. Po raz pierwszy jako Naczelnik Państwa (od 29 listopada 1918 do 13 grudnia 1922 r.). Tu 25 października 1921 r. pojął za żonę Aleksandrę Szczerbińską, która po ślubie zamieszkała z mężem. Następnie Piłsudski powrócił do Belwederu po zamachu majowym, 5 czerwca 1926 r. i pozostał do śmierci w dniu 12 maja 1935 r.

¹⁰ Ks. Jan Mauersberger (1877–1942) – ksiądz, działacz społeczny, harcistrz Rzeczypospolitej. Od 1912 r. związany z ruchem skautingowym; w 1921 r. był współtwórcą zjednoczenia skautingu polskiego w ZHP; w latach 1923 i 1927–1929 przewodniczący ZHP; 1924–1925 naczelnny kapelan ZHP; 1935–1939 kanclerz Kurii Polowej Wojska Polskiego.

¹¹ Janina Dunin-Wąsowiczowa (1896–1972) – pedagog, publicystka, działaczka społeczna.

Olga Małkowska z Drahonowskich

W 1925 r. Olga Małkowska z Drahonowskich¹² (zwana druwną Oleńką) we współpracy z zaprzyjaźnioną angielską skautką Violetą Mason otworzyła w Sromowcach Wyżnych k. Czorsztyna Harcerską Szkołę Pracy, tzw. Dworek Cisowy. Pieniądze na wyposażenie pierwszego budynku (5 tys. dolarów amerykańskich) Olga Małkowska z Drahonowskich pozyskała dzięki wyjazdowi do USA wiosną 1925 r., gdzie przez trzy miesiące wygłosiła serię odczytów o Polsce. W jego budowie i wyposażaniu brały udział drużyny żeńskie z całej Polski oraz skautki z Anglii i z innych krajów. W 1927 r. powstał drugi budynek „Orle Gniazdo”, a w 1929 – „Watra”, który był miejscem zbiórek i imprez harcerskich. Na uroczystość poświęcenia „Watry” przyjechała Violetta Mason (Orczyk-Pierwołowa 1988: 62).

W „Dworku Cisowym” opiekowano się niezamożnymi, zaniedbanymi pod względem zdrowotnym lub wychowawczym dziećmi uczęszczającymi do szkoły powszechnej. Uczniowie mieszkali w internacie i wychowywani byli metodą harcerską (Krężel 2008: 17). Nadzór nad placówką objęły doświadczone w pracy z dziećmi i młodzieżą działaczki harcerskie Maria Fideler-Morawcowa z Poznania i Irena Hube z Kuźnic (Małkowska z Drahonowskich: 36). Vera Barnes wspomina: „Harcerki były starannie dobrane do różnych funkcji, by uczyć, gotować itd. Olga Małkowska była «Gaździną» – matką domu, a harcerki nazywano «Starymi Pudłami»¹³, jako że w takowych czasach można skarby znaleźć” (Barnes 1988: 64). Dbano o to, by dzieci nie były samolubne i potrafiły dzielić się z innymi. W tym celu w ośrodku funkcjonowała „słodka szuflada”, w której przechowywano słodczyce przysłane dzieciom przez rodziców. Dzieci mogły raz dziennie po obiedzie jeść zgromadzone w niej smakołyki. Olga Małkowska z Drahonowskich pisze: „Słodka szuflada była wspólna i dzieci chętnie dzieliły między sobą te przysmaki”. Pewnego razu słodczyce zaczęły ginąć. Na kradzieży złapano łakomego chłopca. Sąd złożony z dzieci ogłosił go winnym, a karą było zamknięcie szuflady. Klucz do niej dostał winowajca, którego uczyniono

¹² Olga Drahonowska-Małkowska (1888–1979) – jedna z twórczyń skautingu polskiego, instruktorka harcerska, założycielka szkół instruktorskich, od 1927 r. harcmistrzyni Rzeczypospolitej.

¹³ „Stare Pudła” – instruktorki i starsze harcerki pracujące w „Dworku Cisowym”. Tytuł ten przyznawany był honorowo zasłużonym harcerkom. Potwierdza to Vera Barnes, która pisze: „Byłam szczęśliwa i dumna, że jestem traktowana jako jedna z dworkowych Starych Pudła. Wolno mi było nosić mundur – i nieraz się zastanawiałam, czy zasługuję na tytuł Starego Pudła, ale byłam bardzo szczęśliwa i dumna z munduru” (Barnes 1988: 64).

odpowiedzialnym za zgromadzone słodkości. Od tej pory nic już z szuflady nie zginęło (Małkowska z Drahonowskich: 36, 45).

Dzieci z „Dworku Cisowego”, dzięki swojej inicjatywie, otrzymały niezwykle prezent od prezydenta RP Ignacego Mościckiego. W tajemnicy przez wychowawcami napisały do niego list następującej treści: „Kochany Panie Prezydencie! Drużna Oleńka opowiadała nam, że są w Ameryce szkoły, które posiadają własne wagony kolejowe i własne jachty... Gdyby Pan Prezydent zechciał przejrzeć składy swoich starych wagonów, może znalazłby się taki, który my byśmy przystosowali do naszych potrzeb... Jakże przyjemnie byłoby się w ten sposób uczyć historii, geografii i przyrody Polski” (Małkowska z Drahonowskich: 46). Po kilku dniach nadeszła odpowiedź z Kancelarii Prezydenta RP: „Przejrzałem moje składy starych wagonów i znalazłem jeden wagon czwartej klasy, a który może się nada do Waszego celu. Wagon ten będzie odstawiony do stacji Nowy Targ i tam oczekiwać będzie Waszej decyzji” (Małkowska z Drahonowskich: 46). Wagon ten został przystosowany do potrzeb dzieci. Zrobiono w nim sypialnię z piętrowymi łózkami, łazienkę i kuchnię. Dzieci odbyły dzięki niemu wiele wycieczek, zwiedzały m.in.: Pomorze, Wołyń, Huculszczyznę, Śląsk, Polskę centralną. Logistykę podróży – przebieg trasy oraz postoje – wychowawcy uzgadniali wcześniej z dyrekcją kolei w Krakowie. Wagon dołączano do składu kolejowego, a po dotarciu na określoną stację odstawiano go na boczny tor, tak by dzieci mogły zwiedzać okolice (Małkowska z Drahonowskich: 46–47). Olga Małkowska z Drahonowskich pisze: „Stworzyliśmy ośrodek, w którym szczerze mówiąc dzieciom było dobrze. Tu rosły nieskrępowane przykrymi nakazami, zakazami, a równocześnie nie nakazy, ale atmosfera domu kierowała ich postępowaniem (...). Stawianie okoniem nie sprawiało przyjemności (...). Nie było «ważnych» i «mniej ważnych», nie było uprzywilejowanych w żadnej dziedzinie naszego życia. Byliśmy «rodziną» i to naprawdę kochającą się rodziną” (Małkowska z Drahonowskich: 51). Potwierdza to w swoich wspomnieniach Vera Barnes: „Dworek Cisowy był zawsze szczęśliwym domem dzieci” (Barnes 1988: 67). Placówka ta jako szkoła pracy harcerskiej funkcjonowała do września 1939 r.

Dr Justyna Budzińska-Tylicka i Irena Krzywicka

Jednym z problemów, z którym musiały poradzić sobie kobiety w dwudziestoleciu międzywojennym, była kwestia świadomego macierzyństwa. Wiedza na temat płodności i możliwości zapobiegania ciąży była bardzo ograniczona. Dotyczyło to zwłaszcza kobiet pochodzących z najbied-

niejszych i najniżej wykształconych warstw społecznych, które rodziły najczęściej nieplanowanych dzieci. Bardzo często rodziny nie miały wystarczających środków na wyżywienie, ubranie, nie mówiąc już o wykształceniu dużej liczby potomstwa. Kolejne cięższe wyczerpywały fizycznie kobietę, osłabiały jej organizm, co miało ogromny wpływ na kondycję fizyczną nienarodzonego dziecka. W tej sytuacji konieczne było podjęcie działań mających na celu przekazanie kobietom wiedzy o sposobach zapobiegania nieplanowanemu macierzyństwu. Wagę tego problemu oraz konieczność poprawy sytuacji dostrzegły działaczki społeczne wywodzące się z warstwy inteligencji. Ogromne zasługi na tym polu miała lekarka dr Justyna Budzińska-Tylička¹⁴, która zwróciła uwagę na kwestię niekontrolowanych urodzeń wśród warstw najbiedniejszych. Problemowi temu poświęciła publikacje, które ukazywały się na łamach czasopisma „Głos Kobiet”. Jej artykuły znalazły się również w „Życiu Świadomym”, wydawanym od 1932 r. jako dodatek do „Wiadomości Literackich” (Łozowska 2007: 112), który poświęcony był tematyce związanej z reformą obyczajową (Baranowska 1986: 119). Publikowane w nim liczne artykuły na temat regulacji urodzeń, sposobów zapobiegania ciąży i uświadamiania seksualnego spowodowały, że dowcipni mówili żartobliwie, że „Wiadomości Literackie” zamieniły się w „Wiadomości Ginekologiczne” (Tuszyńska 1999: 15).

Problem świadomego macierzyństwa poruszany był również przez pisarkę Marię Pawilkowską-Jasnorzewską w jej wierszach, m.in.: *Prawo nie urodzonych czy Dobre urodzenie* (Krzywicka 1998: 234). Sprawa ta była także ważna dla mężczyzn. Pisarz Tadeusz Boy-Żeleński był autorem publikacji prasowych na ten temat, np. *Piekło kobiet, Dziewice konsystorskie* (Kielanowski 1987: 99). O problemie nie tylko pisano, ale także starano się podjąć konkretne działania wspierające kobiety. Kwestia była na tyle istotna, że zainteresowała ludzi powiązanych z różnymi zawodami, reprezentujących różne ugrupowania polityczne, takich jak np.: Paweł Hulka-Laskowski (pisarz i działacz społeczny), Wanda Melcer (literatka), Maria Morska (aktorka teatralna i kabaretowa, publicystka, feministka), dr Herman Rubinraut (lekarz, socjalista), dr J. Budzińska-Tylička (lekarka, działaczka socjalistyczna i społeczna), hrabina Helena Bołoz-Antoniewiczowa (Krzywicka 1998: 241), Tadeusz Boy-Żeleński (pisarz i lekarz) (Krzywicka 1998: 234), Antoni Słonimski.

Dwaj ostatni byli literatami z kręgu „Wiadomości Literackich” (Gawin 2000: 228). Zaczęli oni zabiegać o powstanie instytucji, która

¹⁴ Justyna Budzińska-Tylička (1867–1936) – lekarka, polityczka w PPS, działaczka feministyczna i społeczna, pionierka w dziedzinie propagowania higieny i zdrowia kobiecego.

zająłaby się tym problemem. W tym celu w ramach działalności Robotniczego Towarzystwa Służby Społecznej w 1931 r. powołano Sekcję Regulacji Urodzeń. Kierownictwo nad nią objęła dr J. Budzińska-Tylicka (Łozowska 2007: 113). Sekcja ta przy pomocy twórców z kręgu „Wiadomości Literackich”, z inicjatywy Ireny Krzywickiej¹⁵ i Tadeusza Boya-Żeleńskiego, w październiku 1931 r. utworzyła w Warszawie na Woli przy ul. Leszno 23¹⁶ pierwszą w Polsce Poradnię Świadomego Macierzyństwa (Gawin 2000: 228). Adres ten był nieprzypadkowy, ponieważ przy tej samej ulicy mieścił się również przytułek dla bezdomnych kobiet (Boya-Żeleński 1958: 207). Powołanie placówki było praktyczną realizacją koncepcji społecznikowskiej polegającej na upowszechnieniu i wprowadzeniu w życie osiągnięć z zakresu medycyny i psychologii (Glensk 2014: 306). Główną organizatorką tej instytucji powstałej pod auspicjami PPS była hrabina H. Bołoz-Antoniewiczowa z wydatną pomocą dr J. Budzińskiej-Tylickiej i współpracą dr. H. Rubinrauta. W placówce tej pracowali bezpłatnie wybitni lekarze, którzy udzielali porad dotyczących zapobiegania ciąży i leczenia bezpłodności (Krzywicka 1998: 241), natomiast nie zajmowali się oni usuwaniem niechcianych, nieplanowanych ciąży (Krzywicka 1998: 119).

Ośrodek nie otrzymywał żadnych subsydiów. Panie, które miały pieniądze, płaciły za poradę 3 zł. Proponowano też pacjentkom środki antykoncepcyjne, kosztujące średnio 8 zł, zapewniające ochronę na rok (Glensk 2014: 307). Od kobiet bezrobotnych, ubogich nie pobierano żadnych opłat ani za uzyskaną informację, ani za środek antykoncepcyjny, zaś świadczenia te finansowano ze składek darczyńców.

W początkowym okresie działalności pracujący w poradni lekarze zmagali się z różnymi problemami. Przede wszystkim musieli tłumaczyć pacjentkom, wywodzącym się głównie ze środowiska robotniczego, że zadaniem poradni nie jest dokonywanie aborcji, jak kobiety błędnie sądziły, lecz pomoc w zapobieganiu ciąży (Gawin 2000: 230). Ówczesny stan wiedzy na temat prokreacji powodował, że w powszechnej świadomości nie rozumiano różnicy między antykoncepcją a sztucznym poronieniem. W obawie przed oskarżeniami aborcyjnymi bardzo precyzyjnie rejestrowano wszystkie przychodzące na Leszno pacjentki, zarówno te, którym udzielono porady, jak i te odsyłane właśnie dlatego, że były

¹⁵ Irena Krzywicka (1899-1994) – pisarka, publicystka, tłumaczka literatury pięknej, feministka, propagatorka świadomego macierzyństwa, antykoncepcji i edukacji seksualnej, współzałożycielka Poradni Świadomego Macierzyństwa w Warszawie.

¹⁶ Taki adres pojawia się na stronach dodatku „Życie Świadome” w anonsie reklamującym poradnię. Tymczasem Boy w felietonie *Co to jest świadome macierzyństwo?* podał błędną numerację ul. Leszno 53.

w ciąży (Glensk 2014: 307). Liczne prośby o usunięcie ciąży skłoniły pracowników do wywieszenia na ścianie poradni napisu: „Tu się ciąży nie przerywa, tylko się ciąży zapobiega” („Epoka” 1933: 23). W efekcie w każdym roku do poradni zgłaszała się mniejsza liczba ciężarnych kobiet, a przypadki aborcji odnotowywane były w oparciu o dane uzyskane z wywiadów lekarskich (Gawin 2000: 230).

Tabela 2. Liczba pacjentek Poradni Świadomego Macierzyństwa w Warszawie z lat 1932–1935

Table 2: The number of patients of the Conscious Motherhood Clinic in Warsaw, 1932–1935

Rok	Liczba nowo przyjętych kobiet	Liczba kobiet przyznających się do sztucznych poronień (na podstawie wywiadu lekarskiego)
1932	2917	-
1933	1707	672
1934	1198	539
1935	999	4262

Źródło: Budzyńska-Tylicka 1932: 27.

Kontrola urodzeń w latach międzywojennych budziła wielkie kontrowersje w społeczeństwie. Tego typu placówka spotkała się z drwinami i potępieniem. Zewsząd spadał na nią grad ataków w prasie reprezentującej różne opcje polityczne, od skrajnie prawicowej przez PPS (co było paradoksalne, ponieważ jednocześnie pod auspicjami PPS założono ośrodek) do komunistycznej. Nawet jedno z najlepszych, najbardziej cenionych pism satyrycznych, jakim był „Cyruлик Warszawski”, odniosło się do sprawy, zamieszczając na swych łamach karykatury Boya-Żeleńskiego jako alfonsa zapraszającego do schadzek albo jako fabrykanta produkującego anioły. Bardziej zrozumiałe, choć jednocześnie niebywale szkodzące inicjatywie, były krytykujące i potępiające kazania wygłaszane przez księży katolickich (Krzywicka 1998: 242). Przeciwnikiem działalności oferowanej przez ośrodek był m.in. ks. Edward Kosibowicz¹⁷. Wszystkie te ataki bardzo utrudniały prowadzenie przez jej twórców i zwolenników szerszej akcji informacyjnej o świadczonych w placówce usługach. Dodatkowo brakowało odpowiednich funduszy, a także poparcia ze strony jakiejś większej organizacji społecznej czy choćby samych kobiet. To wszystko sprawiło, że poradni nie udało się osiągnąć oczekiwanego sukcesu (Łozowska 2007: 114).

¹⁷ Ks. Edward Kosibowicz (1895–1944) – duchowny katolicki, jezuita, współpracownik wielu pism katolickich, w których ostro występował m.in. przeciwko Tadeuszowi Boyowi-Żeleńskiemu.

Zofia Solarzowa z Michałowskich

Zofia Solarzowa z Michałowskich¹⁸ wychowywana była w przybranej rodzinie przez Marię z Młodzianowskich i Władysława Symonowicza w majątku Miąsne, w powiecie radzyńskim koło Warszawy (Majewska-Kafarowska 2010: 149). Jej rodzice zaangażowani byli w działalność społeczną, co mocno wpłynęło na ukształtowanie jej poglądów. Potwierdza to wpis w jej pamiętniku: „Bo muszę powiedzieć z całą szczerością, nie bawiąc się w fałszywą skromność, że moja wola służenia sprawie wsi i temu (...), co nazywałam moralnością społeczną, wzorowaną na wiejskiej kulturze i obyczajowości, skryształizowała się już w Miąsem, czyli przed dziesiątym rokiem życia” (Solarzowa 1973: 80).

W 1924 r. rozpoczęła pracę w Wiejskim Uniwersytecie Ludowym (*Historia...* 1980: 156–157, 163–164) w Szycach, kierowanym przez Ignacego Solarza. W placówce tej Zofia wykładała wiedzę o literaturze i kulturze polskiej oraz wiedzę z języka polskiego. Wygłaszała też wykłady poświęcone rodzinie, zwłaszcza problemom małżeństwa, miłości, rodzicielstwa, a także poruszała zagadnienia stosunków rodzinnych na wsi, etyki społecznej i moralności. Prowadziła gimnastykę na kursach żeńskich, a czasem też męskich (zastępując I. Solarza). Stworzyła i prowadziła w Szycach teatr. Wystawiała w nim sztuki mówiące o życiu na wsi, często – co warte zaznaczenia – gwarowo. Młodzi artyści zaczęli od śpiewania pieśni i piosenek ludowych oraz wojskowych kompozytorów polskich, a także czeskich, słowackich, białoruskich, ukraińskich. Z czasem zaczęli je inscenizować, poszerzając jednocześnie repertuar o utwory literackie, poezję, prozę (Majewska-Kafarowska 2010: 152). Z. Solarzowa wspomina:

nasz teatr sięgał do pieśni i ballad chłopskich, ujawniał i obrazował, nie estetyzując inteligentcko, ich dojrzałą myśl i wzruszające piękno ludzi, właśnie ludzi, nie pieśni samej dla siebie (...) Sięgałiśmy do dzieł poetów i pisarzy chłopskich i nie chłopskich, polskich i nie polskich, którzy tę siłę twórczą, niedocenianą przez ludzi kształconych w konwencjonalnym szkolnictwie, wysoko cenili (Solarzowa 1968: 315).

Wystawiali też tzw. sztuki z głowy, czyli krótkie przedstawienia tworzone na poczekaniu, na zasadzie wypowiedziania krótkich kwestii w dowolnej kolejności, zwykle dowcipnych. Powstawały w ten sposób

¹⁸ Zofia Solarzowa z Michałowskich (1902–1988) – pedagog, animatorka teatralnego ruchu amatorskiego, działaczka ludowa, współorganizatorka (wspólnie z mężem Ignacym Solarzem) i wykładowczyni Wiejskiego Uniwersytetu Ludowego w Szycach (1924–1931) i Wiejskiego Uniwersytetu Orkanowego w Gaci koło Przeworska (1931–1939).

ciekawe historie, np. o wykładowcach ze szkoły. Uczyły one bystrej obserwacji otaczającego życia, wyzwały poczucie humoru, wdrażały do swobodnego wypowiedziania się (Mierzwińska-Szybka 1983: 134). Pomysłodawczyni doceniła zdolności swoich podopiecznych pisząc: „Sami słuchacze tworzyli nieskończenie mnóstwo tych historii, wśród których zdarzały się błyski talentów i pomysłów teatralnych wręcz zdumiewające” (Solarzowa 1968: 317).

Współpraca Ignacego Solarza i Zofii Michałowskiej układała się dobrze, dlatego zdecydowali się na zawarcie małżeństwa. Motywem skłaniającym do podjęcia tej decyzji nie było uczucie, ale konieczność, o czym szczerze pisze w swym pamiętniku Zofia: „nie czułam tego uczucia w człowieku, który miał za chwilę zostać moim mężem. A przecież był mi bardzo drogi. Żyłam, pracowałam, urzeczona jego osobowością” (Solarzowa 1973: 208–209).

Nauczyciele i uczniowie uniwersytetu w Szycach żyli i współdziałali ze sobą jak rodzina (Mierzwińska-Szybka 1983: 135). W związku z tym Solarz był nazywany przez wychowanków „chrzestnym”, a jego żona „chrzestną”, zaś pozostałych wychowawców nazywano „swokami” (Pawlina: 157; Jamrozek 2016: 204).

Uniwersytet Ludowy w Szycach działał pod kierownictwem Solarza do 1931 r. (Wycech 1969: 170; Jamrozek 2016: 201). Natomiast w 1932 r. powołany został w Gaci Przeworskiej pod Łąncutem Wiejski Uniwersytet Orkanowy (Jaszczuk 2001: 32). Utrzymywał się on bez dotacji państwowych, głównie dzięki zaradności Solarza i zapałowi kadry pedagogicznej. W gackiej placówce oświatowej starano się przekazać młodzieży wiejskiej jak najwięcej informacji z wiedzy ogólnej i zawodowej. Chciano w ten sposób wychować światłych rolników i działaczy społecznych oddanych pracy na rzecz ludzi (Mielnik 1995: 87–89). Zofia Solarzowa kontynuowała wykłady prowadzone w Szycach, które wzbogaciła o nowe treści i przykłady. W Gaci podtrzymywała też działalność teatralną.

Zakończenie

Działaczki społeczne dwudziestolecia międzywojennego wywodziły się z inteligencji, która skupiała ludzi wykształconych, światłych, świadomych swoich obowiązków wobec społeczeństwa polskiego. Podjęły się misji służenia ludności Polski żyjącej w trudnych warunkach w okresie tuż po odzyskaniu przez kraj niepodległości. Czyniły to na miarę swych sił i możliwości. Działały z potrzeby serca, z własnej woli, bez żadnego przymusu czy nakazu, często kosztem wielu wyrzeczeń.

Niektóre z działaczek postawę społecznikowską wyniosły z domu rodzinnego, wzorując się na swoich rodzicach, np. Zofia Solarzowa z Michałowskich. Inne, widząc ogromne potrzeby, uznawały, że zaangażowanie jest ich obowiązkiem moralnym. Ich aktywność można potraktować jako nową formę patriotyzmu, nie poprzez walkę zbrojną, ale przez szeroko pojętą pracę mającą na celu wzmocnienie odrodzonego po 123 latach niewoli państwa polskiego.

Należy nadmienić, że były sytuacje, kiedy przedstawicielki inteligencji nie podjęły wcale działalności społecznej. Zdarzały się przypadki działań na pokaz albo wręcz nieszanowania i pogardzania tymi, którzy nieśli pomoc. Píše o tym m.in. Anna Czerman-Pawłowska: „Czemuż te społeczniczki, filantropki na «co dzień» – Polki! nie tylko nie dojrzą osamotnionej, obcej nauczycielki, lecz mierzą ją tak pogardliwie? (...) Czyż im dlatego wolno, że są bogate? Że same nie pracują? Że na nie łożą ich ojcowie i mężowie? Ja zaś jestem «osóbką» opłaconą z kasy ułomków ich dobroczynności!” (Czerman-Pawłowska: 60).

Niektórym paniom, zwłaszcza wywodzącym się z elit społecznych, można zarzucić, że pracowały społecznie, aby promować swoich wysoko postawionych mężów. Jednak wiele z nich angażowało się w działania społeczne wiele lat przed objęciem przez ich małżonków wysokich urzędów państwowych – Michalina Mościcka jeszcze przed wybuchem I wojny światowej była zaangażowana we Lwowie w walkę o równouprawnienie kobiet („Gazeta Lwowska” 1932: 1), zaś tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości działała w organizacjach kobiecych, zwłaszcza w Komitecie Obywatelskim Polek jako wiceprzewodnicząca komitetu lwowskiego („Kurier Warszawski” 1932: 4). Swoją działalność społeczną kontynuowała jako prezydentowa.

Co warte podkreślenia, inicjatywy społeczne podejmują również współczesne pierwsze damy¹⁹ i małżonki wysokiej rangi polityków i przedsiębiorców, których aktywność w dużej mierze skupia się na działalności charytatywnej. Ich przedsięwzięcia są promowane w mediach,

¹⁹ Danuta Wałęsa jest przewodniczącą Rady Fundatorów Fundacji „Sprawni Inaczej”, <https://fsi.gda.pl/struktura/> (dostęp: 26.03.2022). Jolanta Kwaśniewska od 1997 r. prowadzi charytatywną Fundację „Porozumienie bez Barrier”, <https://fpbb.pl/> (dostęp: 26.03.2022). Anna Komorowska, prowadziła działalność charytatywną w czasie prezydentury męża Bronisława Komorowskiego, <https://www.prezydent.pl/kancelaria/archiwum/archiwum-bronislawa-komorowskiego/malzonka/aukcje-charytatywne> (dostęp: 26.03.2022). Agata Kornhauser-Duda podczas pierwszych pięciu lat prezydentury Andrzeja Dudy wzięła udział w ponad stu wydarzeniach społeczno-kulturalnych, <https://www.prezydent.pl/prezydent/piec-lat-prezydentury-andrzeja-dudy/dzialalnosc-pierwszej-damy> (dostęp: 26.03.2022).

co niewątpliwie poprawia wizerunek ich samych, jak i ich mężów. Takie sytuacje zdarzają się w każdych warunkach, w odniesieniu do przedstawicieli wszystkich grup społecznych, bez względu na wykształcenie, pozycję zawodową czy majątkową. Jednocześnie jednak działalność ta może zachęcać innych ludzi do pomagania potrzebującym, korzystają z niej również ci, którym pomoc jest udzielana.

Jan Józef Lipski, pisząc o Janinie Dunin-Wąsowiczowej, podsumowuje pracę każdej z aktywistek społecznych lat międzywojennych: „Jej życiorys jest więc życiorysem typowego społecznika inteligentkiego, jakich było wielu. Zawdzięczamy im znacznie więcej, niż zwykle się sądzi: nie tylko konkretne rezultaty ich prac, ale może przede wszystkim nieustanne regenerowanie w społeczeństwie aktywnej postawy – niezbędnej do życia narodowego, energię działania i tworzenia z własnej inicjatywy, z własnej potrzeby, z własnego poczucia obowiązku” (Dunin-Wąsowiczowa 1995: 4 strona okładki).

Zaprezentowane działaczki z dwudziestolecia międzywojennego były postaciami wybitnymi, niezwykłymi kobietami, które pozostawiły po sobie pamięć wśród osób, którym udzieliły wsparcia.

Literatura

Archiwalia

- Archiwum Akt Nowych, sygn. 2/109/0/2.1/126, *Sierociniec „Nasz Dom” w Warszawie. Albumy z fotogramami z życia wychowanków.*
- Biblioteka Narodowa w Warszawie, sygn. akces. 12218: Małkowska z Drahonowskich O., *Wspomnienia z lat 1915 – ok. 1950.*
- Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 15424 II, Czerman-Pawłowska A., *Pamiętnik nauczycielki weteranki.*
- Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 16176 II, cz. 3: P. Pawlina, *Wspomnienia działacza ruchu ludowego z lat 1913–1939.*

Akty prawne

- Dekret Tymczasowego Naczelnika Państwa z dnia 28 listopada 1918 r. o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, Dziennik Praw Państwa Polskiego 1918, nr 18, <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu19180180046> (dostęp: 2.02.2022).
- Ustawa konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r., DzU 1935, nr 30, poz. 227, <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu19350300227> (dostęp: 2.02.2022).
- Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, DzU 1921, nr 44, poz. 267, <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu19210440267> (dostęp: 2.02.2022).
- Zarządzenie o nadaniu Złotego Krzyża Zasługi, M.P. 1937, nr 260 poz. 411, <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WMP19372600411/O/M19370411.pdf> (dostęp: 2.02.2022).

Opracowania

- Barnes V., 1988, *Angielka w szarym mundurze* [w:] *Druhna Oleńka: Olga Malkowska, harcmistrzyni Rzeczypospolitej*, red. M. Fidler-Morawcowa, Z. Florczak, A. Krasowska-Olszańska, Londyn.
- Baranowska A., 1986, *Perły i potwory. Szkice o literaturze międzywojennej*, Warszawa.
- Boy-Żeleński T. 1958, *Jak skończyć z piekłem kobiet?* [w:] tegoż, *Pisma*, tom XV, red. H. Markiewicz, Warszawa.
- Budzińska-Tylička J., 1932, *Powstanie i działalność Pierwszej Poradni Świadomego Macierzyństwa*, „Życie Świadome”, nr 38.
- Dom na Krochmalnej na lamach „Małego Przeglądu”*, 1997, oprac. M. Ciesielska, Warszawa.
- Dufurat J., 2020, *W okresie powolnej modernizacji. Kobieta w II Rzeczypospolitej – próba bilansu*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, z. 4.
- Dunin-Wąsowiczowa J., 1995, *Wspomnienia*, Warszawa.
- „Epoka” 1933, nr 15.
- Gawin M., 2000, *Planowanie rodziny – hasła i rzeczywistość* [w:] *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa.
- Glensk U., 2014, *Historia słabych. Reportaż i życie w dwudziestoleciu (1918–1939)*, Kraków.
- Hass L., 1996, *Aktywność wyborcza kobiet w pierwszym dziesięcioleciu Drugiej Rzeczypospolitej* [w:] *Kobieta i świat polityki: w niepodległej Polsce 1918–1939: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa.
- Historia wychowania*, 1980, red. J. Miąso, Warszawa.
- Jaszczuk S., 2001, *Kwiaty i plamy*, Warszawa.
- Jedlicki J., 2000, *Historia inteligencji polskiej w kontekście europejskim*, „Kultura i Społeczeństwo”, t. 44 (2).
- Jamrożek W., 2016, *Uniwersytety ludowe w II Rzeczypospolitej (zarys problemu)*, „Studia Paedagogica Ignatiana” nr 2, <https://apcz.umk.pl/SPI/article/view/SPI.2016.2.009/10369> (dostęp: 5.02.2022).
- Jurkiewicz W., 1997a, *Powstanie „Bursy w Spale”* [w:] *A nam zawsze szumią spalskie lasy. Wspomnienia wychowanków i pracowników o Domu Wychowawczym im. Michaliny Mościckiej zwanym „Bursą w Spale”*, red. T. Bernfeld, Z. Mierzwińska-Szybka, L. Nowicki, Warszawa.
- Jurkiewicz W., 1997b, *Wspomnienia młodszego wychowawcy w Spale w l. 1929–34* [w:] *A nam zawsze szumią spalskie lasy. Wspomnienia wychowanków i pracowników o Domu Wychowawczym im. Michaliny Mościckiej zwanym „Bursą w Spale”*, red. T. Bernfeld, Z. Mierzwińska-Szybka, L. Nowicki, Warszawa.
- Kicińska M., 2015, *Pani Stefa*, Wołowiec.
- Kielanowski T., 1987, *Prawie cały wiek dwudziesty. Wspomnienia lekarza*, Gdańsk.
- Krężel J., 2008, *W odwiedzinach u druhny hm. RP Olgi Malkowskiej – Oleńki (opracowano na podstawie korespondencji nadesłanej przez hm. Józefa Kurowskiego z Miesznej)*, „Skaut. Harcerskie Pismo Historyczne”, nr 2 (14), https://skaut.tarnow.pl/media/numery/sk_02_14.pdf (dostęp 6.02.2022).
- Krzywicka I., 1998, *Wyznania gorszycielki*, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa.
- Łozowska K., 2007, *Idea świadomego macierzyństwa w II Rzeczypospolitej* [w:] *Ad novum fructum. Z okazji jubileuszu poznańskich historyków wychowania*, Poznań.
- Łysko M., 2012, *Udział kobiet w życiu publicznym II Rzeczypospolitej Polskiej*, „Miscellanea Historico-Iuridica” t. XIV(1).

- Majewska-Kafarowska A., 2010, *Zofia Solarzowa, ta, która czuła niezawodne siły do twórczego przekazywania ludziom ich własnego życia*, „Edukacja Dorosłych”, nr 2, <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-e956fb2c-612a-45dc-b446-e8b8da828129> (dostęp: 11.02.2022).
- Mazur E., 1997, *Działalność dobroczynna kobiet z warszawskich elit społecznych w drugiej połowie XIX wieku. Wariant tradycyjny i nowoczesny* [w:] *Kobieta i kultura życia codziennego. Wiek XIX i XX*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa.
- Mielnik A.K., 1995, *Działalność oświatowo-kulturalna Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” we Lwowie z siedzibą w Gaci (1927–1939) w świetle własnej dokumentacji*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny”, t. 9.
- Mierzecki W., 2000, *Praca zarobkowa kobiet w środowisku robotniczym w Polsce międzywojennej* [w:] *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa.
- Mierzwińska-Szybka Z., 1983, *Praktykantka* [w:] *Wspomnienia o Ignacym Solarzu „Chrestnym”*, oprac. Z. Mierzwińska-Szybka, Warszawa.
- Nowak J., Cieślak A., 1982, *Edukacja dorosłych w Polsce i na świecie*, Warszawa.
- Orczyk-Pierwołowa A., 1988, *Jak zostałam harcerką* [w:] *Druhna Oleńka: Olga Małkowska, harcmistrzyni Rzeczypospolitej*, red. M. Fidler-Morawcowa, Z. Florczak, A. Krassowska-Olszańska, Londyn.
- Piłsudska A., 2004, *Wspomnienia*, Warszawa.
- Roszkowski W., 2003, *Najnowsza historia Polski 1914–1945*, Warszawa.
- Sikorska M., 2021, *Aleksandra Piłsudska (1882–1963)*, Łódź.
- Słownik literatury polskiej XIX wieku*, 2002, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Solarzowa Z., 1968, *Droga do Szczytu i Gaci* [w:] *Wspomnienia weteranów ruchu ludowego*, red. M. Grada, et al., Warszawa.
- Solarzowa Z., 1973, *Mój pamiętnik*, Warszawa.
- Stanisławska-Krawczyk D., 1997, *Mile nasze „zielone lata” w Spale* [w:] *A nam zawsze szumią spalskie lasy. Wspomnienia wychowanków i pracowników o Domu Wychowawczym im. Michaliny Mościckiej zwanym „Bursą w Spale”*, red. T. Bernfeld, Z. Mierzwińska-Szybka, L. Nowicki, Warszawa.
- Szczawińska M., 1997a, *Gazeta* [w:] *A nam zawsze szumią spalskie lasy. Wspomnienia wychowanków i pracowników o Domu Wychowawczym im. Michaliny Mościckiej zwanym „Bursą w Spale”*, red. T. Bernfeld, Z. Mierzwińska-Szybka, L. Nowicki, Warszawa.
- Szczawińska M., 1997b, *Klasyfikacja uczynków dzieci jako metoda pracy nad wychowaniem* [w:] *A nam zawsze szumią spalskie lasy. Wspomnienia wychowanków i pracowników o Domu Wychowawczym im. Michaliny Mościckiej zwanym „Bursą w Spale”*, red. T. Bernfeld, Z. Mierzwińska-Szybka, L. Nowicki, Warszawa.
- Szybka C., 1997a, *Dyżury – „Musu nie ma”* [w:] *A nam zawsze szumią spalskie lasy. Wspomnienia wychowanków i pracowników o Domu Wychowawczym im. Michaliny Mościckiej zwanym „Bursą w Spale”*, red. T. Bernfeld, Z. Mierzwińska-Szybka, L. Nowicki, Warszawa.
- Szybka C., 1997b, *Najważniejsze cele wychowawcze realizowane w Bursie* [w:] *A nam zawsze szumią spalskie lasy. Wspomnienia wychowanków i pracowników o Domu Wychowawczym im. Michaliny Mościckiej zwanym „Bursą w Spale”*, red. T. Bernfeld, Z. Mierzwińska-Szybka, L. Nowicki, Warszawa.
- Św. *Pamięci Michalina Mościcka*, „Gazeta Lwowska” 1932, nr 189, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/40232/edition/34682/content> (dostęp: 27.03.2022).
- Tuszyńska A., 1999, *Długie życie gorszycielki. Losy i świat Ireny Krzywickiej*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa.

- Wycech C., 1969, *Wspomnienia 1905–1939*, Warszawa.
- Zgon ś.p. Małżonki Prezydenta Rzeczypospolitej, 1932, „Kurier Warszawski”, R. 112, nr 228 z 19.08.1932, s. 4, <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/213669/display/Default> (dostęp: 27.03.2022).
- Zięba A., 2000-2001, *Zofia Solarzowa*, „Internetowy Polski Słownik Biograficzny”, t. XL on-line, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/zofia-solarzowa> (dostęp: 11.01.2022).
- Żarnowski J., 2000, *Praca zawodowa kobiet w Polsce międzywojennej* [w:] *Kobieta i praca. Wiek XIX i XX*, t. 6, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa.

Strony internetowe

- Akcje charytatywne Anny Komorowskiej, <https://www.prezydent.pl/kancelaria/archiwum/archiwum-bronislawa-komorowskiego/malzonka/aukcje-charytatywne> (dostęp: 26.03.2022).
- Działalność Pierwszej Damy Agaty Kornhauser Dudy, <https://www.prezydent.pl/prezydent/piec-lat-prezydentury-andrzej-dudy/dzialalnosc-pierwszej-damy>
- Fundacja „Porozumienie bez Barier” Jolanty Kwaśniewskiej, <https://fpbb.pl/> (dostęp: 26.03.2022).
- Rada Fundatorów Fundacji „Sprawni Inaczej”, <https://fsi.gda.pl/struktura/> (dostęp: 26.03.2022).

Women's involvement in social problems in the interwar period in Poland on selected examples

Abstract

The article presents the profiles and activities of a few selected women, social activists from the interwar period in Poland. They came from various backgrounds, they were active in many fields, but also offered and directed their help to various groups of people. They were all connected by their work done out of sense of duty and even understood as a mission towards people who were in need. Their possibilities were different. Michalina Mościcka and Aleksandra Piłsudska were the wives of notable politicians. They both acted as community workers before their husbands' political careers took off, and likewise while they were in public office. Olga Małkowska from the Drahonowski family participated in the establishment of the scouting movement in Poland, promoted its spread in society, and at the same time saw and reacted to problems that Poles faced right after the state regained independence. She was socially involved, inter alia, in taking care of poor children. Dr. Justyna Budzyńska-Tylicka was a doctor, a pioneer in promoting women's hygiene and health. She noticed the problems of the poorest women related to the issue of family planning, which led her to engage in social and educational activities in rural and working-class communities. The writer Irena Krzywicka was also active in this field. Zofia Solarzowa, on the other hand, took the work in the social field from home. Following the example of the activities of her adoptive parents, she felt the need to continue their work, engaging in the cooperative movement, thus educating future social activists. The activities of all these women could be treated as a new form of patriotism, meant not through armed, military struggle, but through broadly understood work aimed at strengthening the Polish state, reborn after 123 years of captivity.

Key words: women, Second Polish Republic, social history, Polish intelligentsia